

Sygn. akt **XXVII Ca 2251/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Agnieszka Fronczak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Skrzeczkowska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2023r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. P. i P. P.**

przeciwko **Bank (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt I C 5274/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz W. P. i P. P. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt XXVII Ca 2251/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 listopada 2016 r. powodowie W. P. i P. P., żądali zasądzenia od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej także jako Bank) solidarnie kwoty 38.841,57 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Roszczenie powodowie wywodzili z niedozwolonego charakteru postanowień § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej z pozwanym 28 grudnia 2006 r., dotyczących indeksacji kredytu względem CI1F, względnie z nieważności tych postanowień. Roszczenie obejmowało różnicę pomiędzy należnymi a rzeczywiście spłaconymi przez powodów ratami kredytu w okresie od 5 lutego 2007 r. do 4 września 2016r.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wywodził, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu względem CHF nie stanowiły postanowień niedozwolonych ani nieważnych.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie:

I. zasądził od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz W. P. i P. P. łącznie kwotę 38.841,57 PLN (trzydzieści osiem tysięcy osiemset czterdzieści jeden złotych i pięćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

II. zasądził od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz W. P. i P. P. kwoty po 2.941,36 PLN (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści jeden złotych i trzydzieści sześć groszy) kosztów procesu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, zaskarżając wyrok w całości. W ramach wywiedzionej apelacji wniesionej w dniu 8 kwietnia 2019 r. (data stempla pocztowego) strona pozwana zarzuciła rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego:

1) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

i. błędne ustalenie, że sporne klauzule umowne (§ 2 ust. 2 Umowy, § 7 ust. 1 Umowy, § 8 ust. 3 Regulaminu, dalej łącznie jako „Klauzule Indeksacyjne”) nie były indywidualnie negocjowane w sytuacji, gdy Powód niewątpliwie miał możliwość wyboru (przedstawiono mu ofertę) kredytu w PLN (nieindeksowanego);

ii. bezpodstawne przyjęcie, że ryzyko stron Umowy zostało rozłożone w sposób nierównomierny oraz tym bardziej bezpodstawne przyjęcie, że ryzyko kursowe ponosił wyłącznie Powód, podczas gdy w rzeczywistości takie ryzyko ponosił również Bank, choć zabezpieczał się przed takim ryzykiem w trosce o środki Klientów Banku i bezpieczeństwo rynku finansowego oraz w wykonaniu nakazów organów nadzoru finansowego;

iii. bezpodstawne ustalenie, że Powód nie nabywał waluty obcej - CHF, a „jedynie rozmiar ich świadczenia w PLN ustalany był według kursu CHF względem PLN” (str. nr 34 uzasadnienia Wyroku), a w konsekwencji bezpodstawne podważenie zasadności stosowania przez Bank kursów kupna i sprzedaży, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika walutowy charakter spornego kredytu i oddanie Powodowi do dyspozycji wnioskowanej kwoty kredytu w CHF, co uzasadnia zastosowanie do Umowy Powoda odpowiednio kursu kupna i kursu sprzedaży CHF.

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. polegające na bezpodstawnym faktycznym oddaleniu (ew. pominięciu) wniosku Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości oraz niewydanie żadnej formalnej decyzji w tym zakresie w toku postępowania, w sytuacji gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz z uwagi na fakt, że ustalenie wskazanych w tezie dowodowej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, które Sąd określił samodzielnie i błędnie, a na których oparte jest uzasadnienie Wyroku w tym w szczególności w zakresie:

i. ustalenia zasad finansowania, uruchamiania i spłaty kredytu indeksowanego, uzasadniającego stosowanie kursu kupna i kursu sprzedaży walut;

ii. rozkładu ryzyka stron umowy kredytu indeksowanego i ponoszenia takiego ryzyka także przez Bank;

iii. a także rynkowego charakteru kursu CHF w (...) Banku oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu CHF, metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez Bank czy ryzyka związanego z wahaniami kursu CHF i wpływu tej okoliczności na wysokość salda kredytu oraz skali możliwego do przewidzenia w 2007 roku ryzyka kursowego.

c) naruszenie art. 17 pkt 4 k.p.c. i rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy, która ze względu na faktyczną wartość przedmiotu sporu należy do właściwości sądu okręgowego.

2) naruszeniu przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 69 ustawy - Prawo bankowe (w tym art. 69 ust. 1 i 2 pkt 5) w zw. z art. 353 k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej¹ w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (lub brak zastosowania) polegające na uznaniu, że sporna umowa kredytu jest nieważna z uwagi na wymienione powyżej w ust. II, pkt. 1 lit „a” błędne ustalenia Sądu, podczas gdy:

i. sporny kredyt jest szczególnym rodzajem kredytu walutowego, tj. kredytem indeksowanym, w którym Bank faktycznie udostępnia kredytobiorcom ustaloną kwotę kredytu w CHF (a wypłaca równowartość tej kwoty w PLN wyłącznie na życzenie Kredytobiorców z uwagi na walutę kredytowanego celu), saldo kredytu określa się w CHF, podobnie jak wysokość rat i którego saldo i poszczególne raty spłaty są wyrażone we franku szwajcarskim i w tej walucie są spłacane, co jest istotą kredytu indeksowanego walutą obcą, czyli rodzaju kredytu powszechnie znanego i stosowanego w ten sam sposób od wielu lat w obrocie bankowym oraz wprost przewidzianym przepisami prawa (w tzw. ustawie antyspreadowej);

ii. sposób zastosowania przez Bank mechanizmu indeksacji polegający na stosowaniu w tym celu dwóch różnych kursów CHF był w pełni uzasadniony; stosowanie kursu kupna CHF do przeliczenia salda kredytu po jego uruchomieniu oraz kursu sprzedaży CHF do przeliczenia wartości poszczególnych rat spłaty kredytu uzasadnione jest faktem, że w przypadku obu tych czynności dochodzi do wymiany waluty (transakcji przewalutowania), odpowiednio odkupienia przez Bank CHF od Powoda w momencie uruchomienia kredytu oraz sprzedaży CHF Powodowi w momencie spłaty rat kredytu z rachunku bankowego Powoda;

iii. wbrew twierdzeniu Sądu, nie jest prawdą, że ryzyko kursowe w tego typu kredytach (indeksowanych) ponoszą wyłącznie kredytobiorcy ponieważ faktycznie ponosi je również Bank.

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane i nie zostały indywidualnie uzgodnione z Powodem, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 69 ustawy - Prawo bankowe oraz art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego z dnia 24 stycznia 2009 roku) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez błędne ustalenie nieważności Umowy wskutek uznania przez Sąd I instancji, że m.in. „zastąpienie nieuczciwego warunku umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym okazało się niecelowe”, podczas gdy:

i. nawet przy najbardziej niekorzystnej dla Banku interpretacji prawa i faktów istnieje możliwość zastąpienia spornych zapisów przepisami prawa dyspozytywnego tj. odniesieniem świadczeń do kursu rynkowego (w ramach którego faktycznie Umowa była zawarta i wykonywana), ewentualnie do kursu średniego NBP z dat poszczególnych płatności;

ii. Sąd powinien stosować prawo, a nie je tworzyć - tej fundamentalnej zasadzie przeczy dyskrecyjne stwierdzenie przez Sąd nieważności Umowy z 2007 roku, tylko dlatego, że Powód na rozprawie w 2018 roku złożył określone oświadczenie co do swoich aktualnych potrzeb, ocen i możliwości finansowych co nastąpiło z całkowitym pominięciem

wykładni płynącej z zamiaru strony w 2007 roku, jego woli w 2007 roku, sensu Umowy, sytuacji majątkowej Powoda w 2007 roku oraz zakazu nadużywania praw podmiotowych i zasad współżycia społecznego;

iii. Sąd zaniechał kompleksowego rozważenia czy orzeczenie, którego podstawą jest uznanie Umowy za nieważną w całości nie narusza zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady słuszności i pewności obrotu gospodarczego poprzez zaniechanie rozważenia konsekwencji stwierdzenia nieważności Umowy, a także konsekwencji, które unieważnienie tego typu umów może nieść dla pozostałych kredytobiorców (zarówno posiadających kredyty złotowe, jak i walutowe) oraz innych klientów Banku (zwłaszcza posiadających depozyty), a w konsekwencji dla całej gospodarki w Polsce oraz płynności i stabilności systemu bankowego, co jest szeroko komentowane w orzecznictwie polskim i unijnym, a także w raportach publikowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego. Orzeczenie sądu I instancji uwzględnia jedynie interes Powoda bez analizy skutków takiego rozstrzygnięcia dla ogółu społeczeństwa, należy bowiem mieć na względzie, że każdy kredyt ma swoje odzwierciedlenie w depozytach ustanowionych w bankach przez osoby trzecie;

iv. Sąd stosując sankcję nieważności naruszył zasadę proporcjonalności, która jest jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego oraz zasadę utrzymania umowy w mocy.

5) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 56 k.c. oraz art. 65 k.c. przez ich niezastosowanie do rozliczeń z Umowy kredytowej (tj. wypłaty kredytu oraz rat płatnych przed 24 stycznia 2009 r.) oraz art. 358 § 2 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu wprost do rat płatnych po dacie 24 stycznia 2009 r., mimo że w braku odmiennych przepisów przejściowych przepis art. 358 k.c. (w aktualnym brzmieniu) powinien być stosowany do zobowiązań, które powstały przed dniem wejścia w życie zmiany tego przepisy, jeżeli chodzi o skutki prawne zdarzeń, które nastąpiły po dniu jego wejścia w życie - naruszenia te doprowadziły do tego, że Sąd nie zastosował, w miejsce kursów z Tabeli Kursów Walut Obcych, kursu średniego NBP;

6) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędne uznanie, że świadczenie uiszczone przez Powoda nie jest świadczeniem okresowym i podlega ono 10-letniemu terminowi przedawnienia, podczas gdy zastosowanie - co najmniej w zakresie odsetkowej części raty - powinien mieć termin co najwyżej 3 - letni;

7) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda oraz zasądzenie na rzecz Powoda kwot wskazanych w petitum Wyroku, podczas gdy świadczenie Powoda na rzecz Banku znajdowało podstawę w łączącym strony stosunku prawnym, a nawet w razie najbardziej niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji stanu prawnego i faktycznego niniejszej sprawy, obowiązek zwrotu uzyskanej od Powoda korzyści wygasł wobec faktu, iż Bank zużył tę korzyść oraz był subiektywnie przekonany o tym, że korzyść mu się należy.

Mając na uwadze tak sformułowane zarzuty, strona pozwana na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa wobec Banku, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi I instancji. W każdym ewentualnym przypadku, pozwany bank wniósł o zasądzenie od P. P. i W. P. na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie w I instancji oraz za postępowanie w II instancji, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto pozwany wskazał, że podtrzymuje wniosek przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości oraz wniósł o jego dopuszczenie i przeprowadzenie.

W odpowiedzi na apelację wniesionej w dniu 14 czerwca 2019 r. (data stempla), powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W toku postępowania odwoławczego pozwany bank pismem z dnia 26 lipca 2021r. podniósł zarzut zatrzymania świadczeń powodów na rzecz banku w zakresie kwoty 260 800 zł, stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu analizy motywów jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok, ocenił również prawidłowość przeprowadzonego postępowania dowodowego, trafność subsumcji stanu faktycznego do zastosowanych przepisów prawa, jak również prawidłowość przedstawionych rozważań, zarówno w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny zebranych w sprawie dowodów, jak również w zakresie zastosowanych przepisów prawa i ich wykładni.

W ocenie Sądu Okręgowego kwestionowany wyrok odpowiada prawu, bowiem został oparty na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a podstawa faktyczna została poddana trafnej ocenie prawnej.

Sąd I instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu wyroku szczegółowy wywód zarówno w odniesieniu do przeprowadzonej oceny dowodów, jak i stosowanych przepisów prawa materialnego i stawianych na tej podstawie wniosków odnośnie zasadności żądania pozwu rozpoznawanego w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy podzielił w całości rozważania Sądu I instancji przyjmując je za własne.

Ostateczną ocenę materiału dowodowego i wnioski Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy uznał za trafne. Uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji zawiera zatem jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Sąd I instancji w zakresie oceny kwestionowanych postanowień umownych dokonał prawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji odniósł się w sposób szczegółowy do wszystkich zagadnień i zarzutów, które ponownie podniesione zostały w ramach apelacji przez stronę pozwaną.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji jako bezpodstawną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów podniesionych przez apelującego wobec szeregu rozbudowanych i powielających się twierdzeń wskazanych w ich treści, wymagało zaznaczyć, że wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu II instancji nie oznacza tym samym konieczności osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd II instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (vide: m.in. uchwała 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98; wyroki SN: z dnia 13 września 2017 r., I PK 264/16; z dnia 30 września 2016 r., I CSK 623/15; z dnia 15 września 2016 r., I CSK 659/15).

Podkreślić należy, że zarzuty apelacji w przeważającej mierze odnoszą się do kwestii, które zostały już na tyle rozstrzygnięte - w szczególności w orzecznictwie TSUE, jak i sądów polskich, w tym Sądu Najwyższego - że można mówić o pewnej prawnie ugruntowanej, ujednoczonej linii orzecznictwa, której odpowiada kwestionowany wyrok, a która jest również podzielana przez orzekający Sąd Okręgowy.

Między innymi w całkowitej kontrze wobec stanowiska orzecznictwa i literatury przedmiotu, skarżący stawia tezę o walutowym charakterze przedmiotowego kredytu, co jest również bezzasadne wobec nie budzącej żadnej wątpliwości

okoliczności - właściwie ustalonej przez Sąd Rejonowy - że kredytobiorcom nigdy nie zostały udostępnione żadne środki pieniężne w walucie obcej (CHF).

Dlatego też za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - odnoszony przez skarżącego do ww. kwestii ale przede wszystkim do ustalenia przez Sąd Rejonowy niedopełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego wobec kredytobiorców co do ryzyka zmiany kursu waluty, co zostało przez ten sąd przyjęte za jedną z podstawowych przesłanek ustalenia abuzywności kwestionowanych postanowień umownych oraz kwestii rzekomego indywidualnego uzgodnienia z kredytobiorcami brzmienia tychże postanowień, co według skarżącego miało być wadliwie pominięte przez Sąd Rejonowy.

Wymaga zaznaczenia, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają reguły logicznego myślenia wyrażające formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz zasady doświadczenia życiowego, będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN1316/00, LEX nr 80273). Reguła wiązania wniosków logicznie prawidłowych nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1359/00, LEX nr 77045).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, a wnioski Sądu nie naruszają zasad logiki i są zgodne z doświadczeniem życiowym.

Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu swego wyroku szczegółowo wyjaśnił podstawę czynienia obecnie kwestionowanych w apelacji ustaleń - w odniesieniu do właściwie przywołanych elementów materiału dowodowego i te wnioski należy uznać za słuszne i poprawne, a zarzuty apelacji są jedynie polemiką, nie wykazującą wadliwości ustaleń ani faktycznych jak i prawnych.

W kwestii indywidualnego ustalenia postanowień umowy należy podkreślić, że można o tym twierdzić jedynie w sytuacji gdy kontrahent- kredytobiorca ma rzeczywisty, realny wpływ na kreowanie treści stosunku umownego, nie zaś wówczas, gdy przystaje na propozycje kredytodawcy - nawet przedstawiane wariantowo.

Sam fakt, że konsument znał omawiane postanowienie umowne, a nawet że był świadomy jego abuzywności, nie oznacza, że miał realny wpływ na jego kształt. Konieczne jest ustalenie na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego, że treść postanowienia umownego jest wynikiem wyrównanych negocjacji. Co istotne, uzgodnienie musi też dotyczyć całości postanowień umownych, a nie jedynie fragmentów. W tej sytuacji strona pozwana winna nie tylko wykazać, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, ale także udowodnić przeprowadzenie rzeczywistych negocjacji w tym przedmiocie. Z tych względów nie można postawić zarzutu Sądowi Rejonowemu, który uznał, że postanowienia umowne kwestionowane przez stronę powodową są nieuzgodnione indywidualnie.

Wyrok Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18, wyraźnie wskazał, że „niedozwolone (nieuczciwe) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są postanowienia umowy kredytu bankowego (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2187 ze zm.), denominowanego w obcej walucie, kształtujące prawa i obowiązki konsumenta–kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia pieniężnego (art. 358 KC) od woli banku udzielającego kredytu. Dotyczy to w szczególności odwołania się w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli tego banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.” Sąd Najwyższy wyraźnie więc wskazał, że klauzula waloryzacyjna opierająca się na tabelach kursowych publikowanych i kreowanych samodzielnie przez bank, w oparciu na nieokreślonych w sposób ścisły w umowie kryteriach, kształtuje obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Sąd Najwyższy orzekał w sprawach podobnych do przedmiotowej, wskazując też na rażące naruszenie interesów konsumenta przez opisany wyżej sposób określenia klauzuli waloryzacyjnej. W postanowieniu z dnia 10 sierpnia 2022 roku, sygn. akt I CSK 2614/22, Sąd Najwyższy wskazał, że „postanowienia umowne w przedmiocie różnic kursowych, które wpływają na wysokość raty kredytu, skutkują tym, że do banku należy wyłączone ustalenie w tym zakresie, co przekłada się na dochód banku zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta, co w konsekwencji prowadzi do tego, że konsument nie jest w stanie samodzielnie wyliczyć całkowitego kosztu, jaki musi ponieść na jego spłatę. W tym mechanizmie zachodzi sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości wymagalnych rat kredytu i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku”.

Przenosząc powyższe refleksje na płaszczyznę niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy przyznał rację Sądowi Rejonowemu, który prawidłowo ustalił, że w momencie podpisania badanej umowy, jej postanowienia nie zawierały nawet przybliżonych przesłanek, na podstawie których bank miał określać kurs przeliczeniowy zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat przez kredytobiorcę. Bank miał więc potencjalną, pełną swobodę w ustalaniu stosowanych kursów, a co za tym idzie- wysokości świadczenia, do którego pobrania był uprawniony, co stanowi skrajny przykład zachwiania równowagi kontraktowej stron umowy oraz sprawiedliwego rozłożenia praw i odpowiadających im obowiązków kontraktujących podmiotów.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej, zgodnie z którymi kształtowała ona kurs wymiany waluty obcej w sposób rzetelny i odpowiadający aktualnym trendom rynkowym, w szczególności obiektywnemu miernikowi w postaci kursu średniego NBP, wskazać należy, że jest to okoliczność irrelevantna dla wydanego orzeczenia. Istotne jest bowiem to, że bank posiadał choćby potencjalną możliwość niesprawiedliwego kształtowania kursu wymiany walut. Odróżnić bowiem należy dwa etapy istnienia umowy: kontraktowanie oraz wykonanie umowy. W przypadku zagadnienia ustalania kursu wymiany przez bank, Sąd Okręgowy wskazuje, że uprawnienie do nieskrępowanego kształtowania kursu wymiany walut przyznane zostało bankowi na etapie kontraktowania, na którym nie zostało dostatecznie określone. Późniejsze jego sprecyzowanie, poprzez samo wykonanie umowy, należy już do drugiego etapu bytu umowy i nie może sanować pierwotnej niezgodności z prawem zobowiązania.

Oczywiste jest też nieustalenie klauzuli waloryzacyjnej w ramach indywidualnych negocjacji ze stroną powodową, który nie tylko nie została w sposób dostateczny poinformowana o ryzykach związanych z naturą kredytu waloryzowanego, nie została zaznajomiona pojęciami takimi jak spread walutowy, ale też nie mogła, przy przyjęciu wzorca przeciętnego, uważnego konsumenta, w pełni zrozumieć konsekwencji wynikających z takiego ukształtowania klauzuli waloryzacyjnej, z uwagi na jej niejednoznaczne sformułowanie, wynikające z braku wskazania przesłanek na jakich opiera się uprawnienie banku do kształtowania kursów walut w jego wewnętrznej tabeli. W związku z powyższym, nie sposób twierdzić, że tak niewystarczająco poinformowany konsument mógł w pełny sposób uczestniczyć w negocjowaniu trudnego zagadnienia sposobu waloryzacji kredytu walutowego, a samo przedstawienie mu gotowego wzorca umowy i jego akceptacja przez konsumenta, stanowi indywidualne ustalenie treści kwestionowanej klauzuli przez spierające się strony.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób szczegółowy uzasadnił swoje stanowisko w odniesieniu do normatywnej treści art. 385¹ k.c.

Abuzywny charakter kursów tabelarycznych, powiązanie ich z kwestią nienależytego wywiązania się z obowiązku informacyjnego oraz negatywny skutek dla świadomości ryzyka kursowego kredytobiorcy, co miało bezpośrednie przełożenie na niedozwolony charakter postanowień umownych dotyczących całego mechanizmu indeksacji świadczenia kredytobiorcy, należy uznać za utrwalony w orzecznictwie i słusznie przyjęty również w warunkach tej sprawy przez Sąd I instancji.

Bez znaczenia dla tej oceny pozostawała kwestia ewentualnej adekwatności kursu tabelarycznego do kursu rynkowego (czy średniego NBP), gdyż istotną jest treść umowy i okoliczności towarzyszące jej zawarciu, a nie sposób wykonywania umowy, czy to, jak pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty.

Powyższe nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż abuzywność postanowienia umownego ocenia się przez pryzmat uprawnień, jakie przyznał sobie przedsiębiorca w kwestionowanym postanowieniu, a nie przez analizę, czy i jak następnie wykorzystywał przyznane sobie uprawnienie.

Nadto także ten zarzut nie dotyka istoty sporu, czyli nałożenia na konsumenta nieograniczonego ryzyka kursowego.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie naruszył także przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 i 2 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości; dowód ten nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, jakoby Sąd I instancji nie wydał postanowienia w kwestii ww. dowodu należy uznać go za bezzasadny, bowiem Sąd na rozprawie w dniu 6 grudnia 2018 r. postanowił oddalić wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości (k. 783).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy trafnie uznał, że w przedmiotowej sprawie wystąpiły przesłanki przesądzające z mocy przepisu art. 385¹ § 1 k.c. o konieczności uznania kwestionowanych postanowień za niedozwolone, jako kształtujących prawa i obowiązków strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz z rażąco naruszających interes konsumenta.

Nadto, prawidłowo także dokonał oceny skutku uznania postanowień umownych za abuzywne i w sposób prawidłowy zastosował przepisy art. 385¹ § 1 k.c., art. 385² k.c., art. 405 k.c., art. 410 § 1 i 2 k.c.

Sąd I instancji w sposób szczegółowy odniósł się do tych kwestii, omówił wszystkie przesłanki dotyczące abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, a Sąd Okręgowy te rozważania w całości podziela, brak jest zatem potrzeby ponownego przytaczania prawidłowo omówionych już zagadnień.

Dodatkowo jedynie Sąd Okręgowy może wskazać, że - w zobowiązaniu – szczególnie z udziałem konsumentów – niedopuszczalne jest określenie wysokości świadczenia jednostronnie przez przedsiębiorcę w oparciu o kryteria pozostające w jego gestii. Jeżeli bank przyznaje sobie prawo określenia kursu mającego znaczenie dla określenia wysokości zobowiązania kredytobiorców, to w rzeczywistości wysokość zobowiązania zależała od jego decyzji. Uwzględnienie wartości kursów na rynku międzybankowym nie jest równoznaczne z oparciem ich o konkretne, weryfikowalne czynniki.

Kredytodawca mógł dowolnie wpływać na kształtowanie kursu po wypłacie kredytu, przeliczając kwotę wypłaconych środków na CHF po kursie ustalonym przez siebie oraz przy spłacie poszczególnych rat, ustalając kurs sprzedaży służący do wyliczenia należnej bankowi kwoty w PLN. Tych decyzji bank nie uzgadniał z klientami, a zatem posiadał uprawnienie do samodzielnego wpływania na wysokość świadczeń umownych. Tak skonstruowane postanowienie uniemożliwiało kredytobiorcy zweryfikowanie kryteriów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości wskaźnika ustalenia kursów waluty obcej.

W następstwie sporne klauzule nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku i kredytobiorcy w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, w oparciu o jakie kryteria bank ustala kurs wymiany CHF, zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, nie można postawić Sądowi Rejonowemu zarzutu błędu w uznaniu, że postanowienia umowne kwestionowane przez stronę powodową są abuzywne.

Odnosząc się natomiast do skutków uznania postanowień umownych za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury w razie przyjęcia przez sąd, że po usunięciu klauzul uznanych za abuzywne umowa w dalszej części musi pozostać nieważna, przyjęto, że należy dać prymat woli konsumenta, aby nie doprowadzić do jego nieuzasadnionego pokrzywdzenia (zob.m.in. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, w którym TSUE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. W późniejszym wyroku z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, TSUE podkreślił jednak, że art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty.

Trybunał wyroku TSUE z dnia 8 września 2022r. w sprawach połączonych od C 80/21

do C 82/21 w stanowczo wypowiedział się co do tego, że art. 6 i 7 dyrektywy Rady 93/13/EWG powinny być interpretowane w ten sposób, że sądy wbrew interesowi i woli konsumenta nie mogą w żaden sposób modyfikować treści umowy kredytu, czy to poprzez podział nieuczciwego warunku, czy poprzez uzupełnienie umowy na przykład kursem średnim NBP. Rozstrzygnął również, że przepisy dyspozytywne, w oparciu o które takie uzupełnienie umowy miałyby być zdaniem banków dopuszczalne, w prawie polskim nie istnieją. W szczególności przepisem dyspozytywnym nie jest art 358 k.c. Oznacza to, że sądy nie mogą stosować czy to per analogiam czy wprost ani art. 358(1) k.c., ani odpowiednich przepisów prawa wekslowego - jeśli kredytobiorca sprzeciwi się takiemu rozwiązaniu.

Z treści powyższego wyroku niewątpliwie wynika, że sąd nie może ingerować w treść postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów tabelarycznych w ten sposób, że usunie z niego element przesądzający o decyzyjności banku w ustalaniu ostatecznych wartości kursu.

Kluczowa część wyroku TSUE dotyczy dopuszczalności uzupełnienia treści stosunku umownego przez sąd w następstwie stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego (pkt 65-84). Chodzi zarówno o dopuszczalność zastąpienia postanowienia nieuczciwego przepisem dyspozytywnym prawa krajowego w razie braku nieważności umowy (pkt 65), dopuszczalność zastąpienia postanowienia nieuczciwego przepisem dyspozytywnym prawa krajowego w razie możliwości stwierdzenia nieważności umowy (pkt 70-72) bądź też zmianę treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej (pkt 70, 83).

Trybunał odwołał się tu do swojego dotychczasowego dorobku orzeczniczego. Podkreślił, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter wyjątkowy i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71).

Jest zatem dość oczywiste, że skoro umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, to sąd krajowy nie może zastąpić tych warunków przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym (pkt 68).

Trybunał podkreślił też kluczowe znaczenie woli wyrażonej przez konsumenta w kwestii dopuszczalności zastąpienia postanowienia nieuczciwego przepisem dyspozytywnym prawa krajowego w razie możliwości stwierdzenia nieważności umowy (pkt 74, 78).

Dość oczywista jest również niedopuszczalność sądowej modyfikacji treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej, narusza bowiem zakaz zmiany takiego postanowienia przez sąd (szerzej o tym: Ł. Węgrzynowski, Przejrzystość i wykładnia umowy kredytu frankowego z perspektywy dyrektywy 93/13. Glosa do wyroku TS z dnia 18 listopada 2021 r, C-212/20, LEX/el. 2021).

Wskazać należy, że szczególnie interesujący dla polskiej praktyki wydaje się być punkt 76 wyroku, w którym stwierdzono, że „z akt sprawy przedłożonych Trybunatowi nie wynika, by istniały przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mające zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne. Mając na względzie, że zwłaszcza pytania prejudycjalne w sprawie C-81/21 dotyczyły możliwości zastosowania art. 358 § 2 k.c., to wydaje się, że ocenę Trybunału można odnieść właśnie do tego przepisu. Generalnie należy podkreślić, że formuła „przepisu dyspozytywnego” w tym kontekście (jak się wydaje, pod wpływem ocen prawnych dokonywanych w związku z art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13) nabiera znaczenia autonomicznego. Szczególnie istotna jest tu szczegółowość przepisu, pozwalająca przyjąć, że intencją prawodawcy krajowego było uregulowanie sytuacji, z którą łączy się konkretna umowa stron. Nie chodzi zatem o każdy przepis dyspozytywny w rozumieniu prawa krajowego, lecz przepis dyspozytywny dotyczący konkretnego zagadnienia. W ramach omawianej problematyki, pewnym minimum powinno być to, że przepis reguluje wprost zasady ustalania kursu waluty obcej w umowie kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Tego kryterium nie spełnia art. 358 § 2 k.c.

Nie można więc zgodzić się z zarzutem apelacji odnośnie wadliwości decyzji sądu co do stwierdzenia nieważności całej umowy - jako konsekwencji i sankcji stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul umowy

W odniesieniu do możliwości utrzymania w mocy umowy, która nie może pozostać w mocy po usunięciu z niej nieuczciwego warunku, bez względu na fakt, że dany konsument zaakceptował jej nieważność, Trybunał orzekł, po pierwsze, że dyrektywa 93/13 stoi na przeszkodzie ustawodawstwu krajowemu, które uniemożliwia sądowi rozpoznającemu sprawę uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności umowy opartego na nieuczciwym charakterze warunku, jeżeli zostanie stwierdzone, że warunek ten jest nieuczciwy i że umowa nie może dalej obowiązywać bez takiego warunku (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 56).

Po drugie, Trybunał stwierdził również, że dyrektywa ta nie stoi zatem na przeszkodzie temu, aby państwo członkowskie ustanowiło, z poszanowaniem prawa Unii, przepisy krajowe pozwalające na stwierdzenie nieważności całości umowy, która została zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem i zawiera jeden lub więcej nieuczciwych warunków, jeśli takie rozwiązanie zapewnia konsumentowi lepszą ochronę (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 35).

Z orzecznictwa tego wynika, że sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego warunku, którego nieważność została stwierdzona, w celu utrzymania obowiązywania umowy, która nie może pozostać w mocy po usunięciu tego warunku, jeżeli dany konsument został poinformowany o skutkach unieważnienia umowy i zgodził się na konsekwencje tej nieważności.

Z całości powyższych rozważań wynika, iż art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je.

W oparciu o przytoczone wyżej orzecznictwo TSUE rysuje się zatem zasada, zgodnie z którą w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej lub jej fragmentu, w sytuacji gdy nie istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy, nieważność powinna zostać orzeczona co do zasady. Jedyne wyjątki zachodziłyby, gdyby orzeczenie nieważności doprowadziło do pokrzywdzenia samego konsumenta. Bez znaczenia przy tym pozostaje, czy na skutek stwierdzenia nieważności doszło do zachwiania równowagi stron umownych. Po pierwsze równowaga ta nie występowała już ab initio, skoro stwierdzono abuzywność postanowienia umownego, po drugie w orzecznictwie TSUE podkreśla się, że orzeczenie wydane na podstawie przepisów odnoszących się do niedozwolonych klauzul w umowach konsumenckich

spełnia również funkcję odstrasżającą przedsiębiorcę od stosowania takich klauzul w obrocie (Postanowienie SN z 20.09.2022 r., I CSK 2422/22, LEX nr 3411827).

Powodowie posiadali świadomość ewentualnych skutków stwierdzenia nieważności umowy. Wobec ich wyraźnego oświadczenia co do ustalenia nieważności umowy nie zachodzi sytuacja, w której konsument zostałby postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma niekorzystnymi dla niego rozwiązaniami. Bezsportnym jest, że bez zakwestionowanych klauzul umowa nie mogła obowiązywać. Gdy powodowie powzięli wiedzę o tym, że postanowienia umowne jest dla nich w rzeczywistości niekorzystne, nie wyrażali zgody na dalsze wykonywanie umowy. Takie zachowanie jasno świadczy o tym, że pomiędzy stronami nie zachodził realny konsensus co do głównych warunków umowy, pozwalający na kontynuowanie relacji zobowiązaniowej.

Wbrew zarzutom apelacji w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędną wykładnię tych przepisów i ich niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że nie istniała podstawa prawna świadczenia przez powodów na rzecz pozwanego, kiedy to w ocenie pozwanego doszło do spełnienia okoliczności wskazanych w art. 411 pkt 1 k.c. wyłączających możliwość dokonania zwrotu świadczenia.

Wskazać należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 9 grudnia 2021r, sygn. akt IV CSKP 244/21, wskazał, że przesłanka wiedzy zubożonego co do braku podstawy do świadczenia wymaga ścisłej interpretacji, co oznacza, że wątpliwości odnośnie do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z jego pozytywną wiedzą o braku powinności spełnienia świadczenia, nawet gdy wątpliwości w tej materii są poważne. W efekcie, odmiennie niż w odniesieniu do pozycji prawnej wzbogaconego (art. 409 k.c.; ustawodawca, co zrozumiałe, lepiej traktuje zubożonego niż wzbogaconego), z wiedzą w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. nie może być też zrównana sytuacja, w której świadczący wprowadził nie wie o nieistnieniu zobowiązania, ale jest ona wynikiem niedochowania należytej staranności albo jest w inny sposób zawiniona.

Nie można nie zauważyć, że spełniający świadczenie kredytobiorca działał w sytuacji pewnego przymusu. Nadto - abuzywność postanowień umowy i skutek tego w postaci unicestwienia całej umowy następuje w procesie sądowym i jest konsekwencją orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu, nie ma więc tego stanu „wiedzy”, o której mówi wskazywany przepis.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 409 k.c.

Stanowisko Sądu Rejonowego należy uznać trafne, a apelacja stanowi jedynie polemikę również w tym zakresie.

Nie można zgodzić się z tezą pozwanego banku o braku wzbogacenia po jego stronie, gdyż np. przeznaczenie korzyści na spłatę własnych zobowiązań (a więc pomniejszenie pasywów) nie może być kwalifikowane jako zużycie lub utrata korzyści.

To samo należy odnieść do kwestii przedawnienia roszczenia.

Rację ma bowiem Sąd Rejonowy, że do przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń określony w art. 118 k.c. Skoro zatem powodowie dochodzili świadczeń z tytułu nienależnego świadczenia, o którym mowa w art. 410 k.c., które ma charakter bezterminowy, słusznie przyjął Sąd I instancji, iż dochodzone żądanie nie jest świadczeniem okresowym, które przedawnia się z upływem 3 letniego terminu, a świadczeniem, które ulega przedawnieniu w terminie ogólnym z art. 118 k.c.

Podkreślić należy, że na treść zaskarżonego orzeczenia Sądu Rejonowego nie mógł mieć wpływu podniesiony zarzut zatrzymania.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu zatrzymania podniesionego przez stronę pozwaną w toku postępowania apelacyjnego, jako nie mającego zastosowania w sprawie, jak omawiana.

Sąd II Instancji w składzie tu orzekającym podziela w tym przedmiocie stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2021 roku w sprawie I ACa 654/20 oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2021 roku w sprawie I ACa 155/21.

Prawo zatrzymania ma charakter prawny zabezpieczający, a nie wykonujący, czy egzekwujący. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną ze zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, iż spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełnienia świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. Rozwiązanie takie może jednak znaleźć zastosowanie tylko wówczas, gdy świadczenia wzajemne stron nie są tożsame natomiast w przypadku, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stron, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności.

W tej sytuacji należało uznać, iż podniesienie zarzutu zatrzymania w ramach niniejszej sprawy nastąpiło w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez co nie może być uznane za skuteczne.

Za całkowicie niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia przepisów dotyczących właściwości sądu.

Wartość przedmiotu sporu stanowiła kwota 38.841,57 zł, a więc zgodnie z art. 16 oraz 17 pkt 4 k.p.c. a contrario sądem właściwym do rozpoznania niniejszej sprawy w I instancji jest Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy nie widzi też celu podnoszenia takiego zarzutu skoro zarzut ten nie zmierza do stwierdzenia nieważności, ani pozwany nie wykazał jego wpływu na rozstrzygnięcie.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym oparto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. - stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania oraz § 2 pkt 5 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.